10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

[illegible]

Rok II. | Nr. 143.

Kraków, wtorek 24 czerwca 1941 r.

[illegible]

Następstwa zdrady Moskwy.

Front bojowy przeciw bolszewizmowi od Przylądka Północnego do morza Czarnego

BERLIN, 22 czerwca. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop podał przez radjo do wiadomości opinji publicznej świata w niedzielę rano o godz. 6 w obecności przedstawicieli niemieckiej i zagranicznej prasy, w sali rady związkowej urzędu spraw zagranicznych notę urzędu spraw zagranicznych do rządu sowieckiego.

Minister spraw zagranicznych zakomunikował, że przyjął on ambasadora rządu sowieckiego pana Dekanosowa i podał mu do wiadomości, iż wobec nieprzyjaznej polityki rządu sowieckiego i zagrożenia niemieckich granic Rzeszy przez niezmierzone skomasowanie czerwonej armji, rząd Rzeszy przeszedł w dniu dzisiejszym do wojskowych zarządzeń obronnych.

Następnie minister spraw zagranicznych odczytał notę urzędu spraw zagranicznych do rządu sowieckiego, której treść przedstawia się następująco:

Nota ministerstwa spraw zagranicznych do rządu sowieckiego.

I.

Kiedy rząd Rzeszy kierowany życzeniami znalezienia pomiędzy Niemcami i ZSSR wyrównania interesów i zwrócił się w lecie 1934 roku do rządu ZSSR, zdawał sobie sprawę, że porozumienie z państwem, które z jednej strony okazało swoją przynależność do grona państw narodowych, z wszystkiemi z tego wynikającemi prawami i obowiązkami; które jednak z drugiej strony opanowane było przez jedną partję, dążącą jako sekcja komunizmu do rozszerzenia rewolucji światowej i do rozwiązania tych właśnie narodowych państw, nie będzie łatwem zadaniem.

Rząd Rzeszy Niemieckiej pojął tę próbę, postawiwszy na dalszym planie swoje ciężkie założenia, wynikające z podstawowych różnic wytycznych politycznych Niemiec i Rosji Sowieckiej i z ostrego przeciwieństwa dwóch diametralnie różnych światopoglądów między narodowym socjalizmem a bolszewizmem. **Rząd niemiecki kierował się przytem myślą, że wykluczenie wojny, uwarunkowane przez porozumienie między Niemcami i Rosją i przez to osiągalne zapewnienie realnych potrzeb życia tych dwóch narodów, stojących zawsze w przyjaznych do siebie stosunkach, by tworzyły najlepszą gwarancję przeciwko dalszemu rozszerzaniu komunistycznych doktryn międzynarodowego żydostwa na Europę.** Rząd niemiecki został w tem przypuszczeniu umocniony przez to, że pewne przejawy w samej Rosji i pewne postanowienia rządu rosyjskiego na międzynarodowym obszarze wykazały przynajmniej jako możliwe — a odwrót od tych doktryn od dotychczasowych metod rozsadzenia obcych narodów.

Przyjęcie, jakie niemiecki krok spotkał w Moskwie i gotowość zawarcia paktu z Niemcami wydawały się potwierdzać te zmiany.

Tak doszło 13 sierpnia 1939 do zawarcia paktu nieagresji i 28 września 1939 do podpisania układu granicznego i przyjaźni pomiędzy temi dwoma państwami. Ośrodek tych układów leżał w obustronnem zobowiązaniu obu państw nieatakowania się, życia w pokojowych stosunkach sąsiedzkich, jak i w oddzieleniu sfer interesów, rozmyślnie **rząd Rzeszy z zawarciem paktu nieagresji z Rosją przeprowadził natychmiast gruntowne przestawienie swej polityki wobec ZSSR, przyjmując od tego czasu przyjazną postawę wobec Związku Sowieckiego.**

Rząd niemiecki wypełnił wiernie układy z Związkiem Sowieckim co do litery, jak i co do ducha, [illegible] przez pokonanie Polski, a więc przez udział krwi niemieckiej pomógł Związkowi sowieckiemu do uzyskania największego od czasu jego istnienia zewnętrzno-politycznego sukcesu.

Tylko przez tę życzliwą niemiecką politykę wobec Rosji i przez potężne zwycięstwa niemieckich sił zbrojnych było to możliwe.

Rząd niemiecki dlatego słusznie mógł przypuszczać, że postawa Związku sowieckiego wobec Rzeszy niemieckiej będzie taką samą, przedewszystkiem dlatego, iż podczas rokowań, jakie prowadził minister spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop w Moskwie, jak i przy innych okazjach rząd sowiecki dał wyraz temu, że te układy tworzą podstawę do trwałego wyrównania obustronnych niemiecko sowieckich interesów i że oba narody przy wzajemnem respektowaniu reżimów mają wolę **nie mieszania się w wewnętrzne sprawy partnera,** aby dojść do trwałego dobrego sąsiedztwa. **W tem przypuszczeniu rząd niemiecki pomylił się jednak gruntownie, co niestety bardzo szybko miało się okazać.**

Komintern — rzeczywiście — już wkrótce po zawarciu niemiecko-sowieckich układów zaczął swą aktywność we wszystkich dziedzinach. **Dotyczy to nietylko samych Niemiec, ale również państw z nimi zaprzyjaźnionych lub neutralnych, jak i obszarów okupowanych przez wojska niemieckie.** A-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Proklamacja Kanclerza Rzeszy.

Berlin, 22 czerwca. Kanclerz Hitler wydał w niedzielę 22 czerwca br. odezwę do narodu niemieckiego, która m. in. stwierdza co następuje:

Przyciśnięty ciężkiemi troskami i skazany na wielomiesięczne milczenie doczekałem się nareszcie godziny, kiedy mogę mówić otwarcie.

Kiedy Rzesza Niemiecka w dniu 3 września 1939 r. otrzymała wypowiedzenie wojny od Anglji, powtórzyła się na nowo próba ze strony Wielkiej Brytanji udaremnienia wszelkiej inicjatywy w kierunku konsolidacji kontynentu, a tem samem odbudowy Europy w drodze walki przeciwko wszelkim elementom siły na tym kontynencie.

W ten sam sposób Anglja w ciągu szeregu wojen złamała ongiś Hiszpanję.

Takiemi samemi metodami prowadziła swe wojny przeciwko Holandji.

Tak samo przy pomocy Europy zwalczała później Francję.

Tak samo również na przełomie wieków rozpoczęła okrążanie dawnego państwa niemieckiego i w roku 1914 wojnę światową.

W okresie, kiedy w widoczny sposób zaczęły się spełniać dosłownie proroctwa pewnego francuskiego męża stanu, iż w Niemczech jest o 20 miljonów ludności za dużo i należy ją zlikwidować głodem, chorobami lub emigracją, Niemcy rozpoczęły swoje zmartwychwstanie.

Jeżeli chodzi o Anglję, to w najmniejszym stopniu mogło ją to dotknąć lub zagrozić. Pomimo tego w tej samej chwili podjęto w dalszym ciągu nową, **kierowaną nienawiścią politykę okrążenia przeciwko Niemcom.**

Obok nas nienawiść tego międzynarodowego spisku światowego zwracała się przeciwko tym wszystkim narodom, które upośledzone przez los, były zmuszone do najcięższej walki o byt, aby zapracować na chleb codzienny.

Przedewszystkiem Włochy i Japonja były temi krajami, którym nietylko podobnie jak i Niemcom, zakwestjonowano udział w dobrach tego świata, ale nawet formalnie go zabroniono.

Wspólne porozumienie tych narodów było więc **aktem samoobrony przeciwko zagrażającej im egoistycznej koalicji światowej elementów kapitału i władzy.**

Jeszcze w roku 1936 Churchill oświadczył — jak o tem świadczy przemówienie amerykańskiego generała Wooda przed komisją amerykańskiej Izby Reprezentantów — że Niemcy stają się znowu zbyt potężne i z tego powodu muszą być zniszczone. Niemcy nigdy nie starały się swojego narodowo-socjalistycznego światopoglądu

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

by nie postępować jawnie przeciwko tym układom, zmieniono tylko metody, maskując się staranniej z większem wyrachowaniem. Silna i skuteczna obrona zmusiła Komintern do próbowania swej akcji wywrotowej i wywiadowczej wobec Niemiec na okrężnych drogach w państwach sąsiadujących z Niemcami. **Dyplomatyczne przedstawicielstwa Rosji sowieckiej, przedewszystkiem generalny konsulat w Pradze dawały tej akcji cenne poparcie.** Obszerny, dokumentarny materjał świadków i pisemny o całej działalności wywrotowej i wywiadowczej Kominternu, jest do dyspozycji.

Następne pociągnięcia szachujące — jak stwierdza dalej oświadczenie ministra v. Ribbentropa — skierowało się **przeciw Finlandji.** Kiedy żądanie sowiecko-rosyjskie zrezygnowania przez Finlandję z jej suwerenności zostało odrzucone, doszło do wmarszu czerwonej armji.

Obszary odstąpione przez Finlandję w zawartym układzie pokojowym zostały natychmiast zbolszewizowane.

W parę miesięcy potem zaanektowano Litwę wbrew wszelkim układom, zawartym między Związkiem Sowietów a Niemcami. Po ciężkich rokowaniach i w imieniu przyjaznego uregulowania przyjęły Niemcy, acz z ciężkiem sercem, ten fakt do wiadomości.

Estonję spotkał ten sam los.

Wbrew niemiecko-rosyjskiemu układowi usiłowała Rosja uprawiać na niemieckim obszarze suwerennym agitację komunistyczną.

Na niemieckiej granicy interesów zgromadzono silne garnizony rosyjskie.

W lecie 1940 r. zaczęła Rosja sowiecka swą grę intryg na Bałkanach, 24 czerwca dała do zrozumienia rządowi Rzeszy, że rozwiąże siłą kwestję besarabską i oświadczyła, iż **pretensje jej obejmują również Bukowinę** obszary nigdy nie należące do Rosji.

I tym razem zdecydowały się Niemcy w imieniu pokoju pośredniczyć, wywierając wpływ na Rumunję, aby odstąpiła wymienione obszary. Następnie przez zawartą umowę Bukowina i Besarabja zostały anektowane aż do Dunaju, zbolszewizowane i przez to zruinowane. Pomimo tego, że rząd sowiecki jasno i niedwuznacznie uchybił przez to podpisanej przez niego w Moskwie umowie —

rząd niemiecki starał się stale zajmować postawę więcej niż lojalną.

Rząd niemiecki ponadto aby wykluczyć wszelkie narodowościowe trudności, ewakuował i sprowadził z powrotem do Rzeszy wszystkich Niemców z rosyjskiego obszaru suwerennego.

Na skutek rosyjskiego parcia na Bałkany, przyszły do głosu terytorjalne problemy tego obszaru. Po interwencji Niemiec przy wyrównaniu spornych kwestyj państw bałkańskich, zarysowuje się **coraz wyraźniej kierowana przeciwko Niemcom polityka rosyjska.**

Ambasador angielski w Moskwie Cripps miał zawsze dobry posłuch u dyplomatów sowieckich. **Równocześnie przeprowadzano w Rosji Sowieckiej silną intensyfikację przygotowań wojennych na wszystkich obszarach.** Mimo tej nieprzyjaznej postawy Związku sowieckiego, minister spraw zagranicznych Rzeszy w liście swym do Stalina zrobił nowy wysiłek w kierunku porozumienia. Następstwem tego były odwiedziny komisarza Mołotowa w Berlinie, podczas których stwierdzono, że Rosja do rzeczywistej współpracy z Mocarstwami Paktu Trzech, a przedewszystkiem z Niemcami tylko wówczas będzie gotowa, kiedy Niemcy zapłacą żądaną przez Związek Sowiecki cenę.

Cena ta leżała w spełnieniu następujących żądań:

1) **Gwarancja rosyjsko-sowiecka dla Bułgarji i urządzenie wojskowych punktów oparcia Rosji na tym obszarze.**

2) **Traktatowy układ z Turcją, celem stworzenia wojskowej bazy Związku sowieckiego na Bosforze i Dardanelach na zasadzie długoterminowego najmu.**

3) **Zupełna aneksja Finlandji, co praktycznie oznaczałoby wytępienie narodu fińskiego.**

Niemcy naturalnie **nie mogły przyjąć tych żądań.** W następstwie tego Rosja Sowiecka wzmocniła swoją wrogą, antyniemiecką politykę coraz ściślej współpracując z Anglją. Okazało się to pierwszy raz w dziedzinie dyplomatycznej wtedy, kiedy Niemcy przedsięwzięły w Bułgarji kroki ochronne przeciw lądowaniu wojsk brytyjskich w Grecji.

Doszło wtenczas do oficjalnego demarche ambasadora sowieckiego w Berlinie.

Pomimo wyczekującego wytłumaczenia przez Rząd Rzeszy celu i powodu jego zarządzeń wojskowych, które w dalszym ciągu służyły również interesom rosyjsko-sowieckim, rząd sowiecki opublikował oświadczenie pod adresem Bułgarji, mające wręcz wrogi wobec Rzeszy Niemieckiej charakter.

Także i w tym wypadku Niemcy milczały.

Specjalnie wyrazistą stała się agresywna polityka i intymna polityczna współpraca Rosji sowieckiej z Anglją podczas kwietniowego kryzysu na Bałkanach. Pucz belgradzki był zainscenizowanym przy współwiedzy Rosji sowieckiej, pomagając już od 14 listopada 1940 r. w dozbrojeniu Jugosławji przeciw państwom osi. **Z nielegalnym serbskim rządem Simowicza podpisany został 5 kwietnia br. pakt przyjaźni,** mający w belgradzkiej klice generałów dodać odwagi dla przeprowadzenia jej zbrodniczych czynów. W tym samym więc czasie, kiedy Niemcy przeciwstawiały się angielskiemu pochodowi w Grecji, próbowała Rosja:

1) **wspierać politycznie i wojskowo Jugosławję,**

2) **skłonić Turcję do przyjęcia agresywnej postawy wobec Bułgarji,**

3) **W samej Rosji skoncentrowano silne oddziały wojsk na granicy rumuńskiej, besarabskiej i mołdawskiej.**

4) **Zastępca komisarza spraw zagr. Wyszyński podjął próbę skłonienia Rumunji do odpadnięcia od Niemiec.**

Według planu angielsko-rosyjskiego, wojska niemieckie miały być zaatakowane na Bałkanach.

Szybkie jednak zwycięstwo niemieckie i lojalność gen. Antonescu zniweczyły te zamiary.

Podczas upadku Serbji, znane antyniemieckie elementy przybyły na 200 jugosłowiańskich samolotach do Rosji, gdzie do dzisiaj częściowo są zatrudnieni.

Rząd sowiecki do ostatniego czasu czynił próby zatuszowania swych rzeczywistych zamiarów. Te zamaskowane manewry nie mogły oczywiście wprowadzić w błąd Rzeszę. Wrogo wobec innych nastawionej polityce rządu sowieckiego towarzyszyła w dziedzinie militarnej stale wzmagająca się koncentracja wszystkich stojących mu do dyspozycji sił wojskowych.

Już w lecie 1940 r. naczelne dowództwo sowieckie zaczęło systematyczne przegrupowywanie kontyngentów wojsk na wschodnią granicę Rzeszy.

Daje to obraz że wojska rosyjskie coraz bliżej przysuwały się do granicy niemieckiej, chociaż z niemieckiej strony nie przedsięwzięto żadnych wojskowych zarządzeń, którymi taka akcja rosyjska mogłaby być usprawiedliwioną.

Dopiero to rosyjskie postępowanie zmusiło niemieckie siły zbrojne do przeciwzarządzeń.

Pojedyncze oddziały rosyjskich wojsk i broni lotniczej posuwały się naprzód. Od początku kwietnia stwierdzono równie wzrastające w liczbę naruszenia granicy i ustawicznie zwiększające się liczby przelotów nad obszarem Rzeszy — przez rosyjskie samoloty. To samo dotyczy według informacyj rządu rumuńskiego, również obszaru granicznego Bukowiny, Mołdawji i Dunaju.

Naczelna Komenda Wojsk Niemieckich zwracała kilkakrotnie uwagę kierownictwu zewnętrzno-politycznemu Rzeszy na coraz to wzmagające się zagrożenie obszaru Rzeszy przez armję rosyjską i przytem zaakcentowała, że powodem tej koncentracji mogą być tylko ofensywne zamiary.

Doniesienia te Naczelnej Komendy Niemieckiej ze wszystkiemi zawartemi w nich szczegółami będą podane do wiadomości opinji publicznej.

Gdyby jednak jeszcze mogły istnieć najmniejsze wątpliwości co do agresywności rosyjskiej koncentracji — to usuwają je do reszty wiadomości, nadeszłe w tych dniach do Naczelnej Komendy Armji Niemieckiej. Wyniki obserwacyjne ostatnich dni wykazują, że grupowanie wojsk rosyjskich, przedewszystkiem oddziałów zmotoryzowanych i pancernych, następowało w ten sposób, **że rosyjskie naczelne dowództwo jest w możności podjęcia agresywnego posuwania się.** Meldunki o wzmagającej się wywiadowczej i patrolowej czynności, tak jak i codzienne meldunki o zajściach na granicy, oraz o potyczkach wysuniętych posterunków pomiędzy temi dwoma armjami — uzupełniają obraz położenia wojskowego, napiętego do ostateczności, które lada chwila może doprowadzić do wybuchu. Dzisiaj nadeszłe z Anglji **wiadomości o rokowaniach angielskiego ambasadora Crippsa nad jeszcze ściślejszą współpracą między politycznem i wojskowem kierownictwem Anglji i Rosji Sowieckiej,** jak i wezwanie lorda Beaverbrooka, dawniej wrogo nastawionego wobec Sowietów, do poparcia Rosji w jej przyszłej walce wszystkiemi siłami stojącemi do dyspozycji, oraz wezwanie do Stanów Zjednoczonych o poczynienie tego samego dowodzi jasno, jaki los chce się zgotować narodowi niemieckiemu.

Reasumując, rząd niemiecki z tego powodu podaje następujące oświadczenie:

Wbrew wszelkim przyjętym na siebie zobowiązaniom, w jaskrawem przeciwieństwie do swych uroczystych zapewnień, rząd sowiecki zwrócił się przeciw Niemcom:

1) **Rząd sowiecki nietylko kontynuował swoje próby rozsadzenia kierowane przeciwko Niemcom i Europie, ale od wybuchu wojny wzmacniał je jeszcze.**

2) **Rząd sowiecki nastawił w coraz wzrastającej mierze swoją politykę zagraniczną przeciwko Niemcom,**

3) **Rząd sowiecki koncentrował wszystkie swoje gotowe do uderzenia siły na granicy niemieckiej.**

Przez to rząd sowiecki zdradził i złamał traktaty i umowy z Niemcami.

Niemcy nie mogą przypatrywać się bezczynnie poważnemu zagrożeniu swoich granic wschodnich. Kanclerz Hitler z tego powodu wydał obecnie niemieckim siłom zbrojnym rozkaz przeciwstawienia się temu zagrożeniu wszystkiemi stojącemi do dyspozycji środkami potęgi. W przyszłej wojnie naród niemiecki jest świadomy, że nie występuje tylko do ochrony ojczyzny, jednak, że powołany jest do tego, aby cały świat kulturalny uratować przed śmiertelnem niebezpieczeństwem bolszewizmu i utorować drogę do prawdziwego socjalnego podniesienia się w Europie.

Pierwsze walki niemiecko-rosyjskie.

Próba nalotu w Prusach Wsch. odparta z ciężkiemi stratami dla lotnictwa sowieckiego

Berlin, 22 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Nad granicą sowiecką doszło we wczesnych godzinach porannych do walk. Nieprzyjacielska próba nalotu na Prusy Wschodnie została, przy ciężkich stratach nieprzyjaciela, udaremniona. Myśliwce niemieckie zestrzeliły liczne sowieckie samoloty.

W walce przeciwko wyspom angielskim bombardowały silne zespoły lotników podczas ostatniej nocy urządzenia portowe w Southampton. Powstały liczne pożary w dokach, składach i zakładach aprowizacyjnych. Dalsze ataki lotnicze skierowane były przeciwko lotniskom w Szkocji północnej i w Midlands. Na północ od Sunderland trafiono pociskiem bombowym ciężko okręt frachtowy.

Przy wypadzie niemieckim w kierunku angielskiego brzegu nawiązały dwie niemieckie łodzie pościgowe kontakt bojowy z trzema angielskiemi łodziami pościgowemi, które po kilku strzałach oddaliły się.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zjawiła się nad francuskiem terytorjum przybrzeżnem mała ilość angielskich samolotów pod ochroną myliwców. W gwałtownych walkach powietrznych zestrzeliły niemieckie myśliwce 28 angielskich samolotów, ponadto zestrzeliła obrona przeciwlotnicza dwa dalsze samoloty angielskie. Por. Galland zdobył w tych walkach trzy zwycięstwa powietrzne.

Nieprzyjaciel zrzucił, naleciawszy ostatniej nocy słabemi siłami — bomby rozpryskujące i zapalające na niektóre miejscowości zachodnich Niemiec — nie wyrządzając większej szkody.

Skuteczny przebieg kampanji przeciw czerwonej armji.

Berlin, 24 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na wschodzie walki wojska lądowego i lotnictwa przeciwko czerwonej armji przebiegają planowo i skutecznie. Na wschodniej części morza Bałtyckiego łodzie pościgowe dotarły do wód przybrzeżnych Związku Sowietów i zatopiły przybrzeżną łódź strażniczą oraz cztery nieprzyjacielskie okręty handlowe, łącznej pojemności 5.950 ton.

Na morzu Czarnem pewna mieszana niemiecko-rumuńska formacja lekkich morskich sił zbrojnych była podczas uderzenia wywiadowczego bezskutecznie ostrzeliwana przez sowiecką nadbrzeżną baterję.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanji łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku północnym i na zachód od Afryki sześć nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 26.500 ton. Lotnictwo zniszczyło na obszarze morskim dookoła Anglji trzy okręty frachtowe łącznej pojemności 11.000 ton i uzyskało trafienia bombami ciężkiego kalibru w dwa dalsze wielkie okręty handlowe. Samoloty bojowe zaatakowały ostatniej nocy urządzenia portowe u ujścia Tamizy, lotniska w Szkocji północnej i objekty wojskowe na angielskiem wybrzeżu wschodniem z dobrym rezultatem.

Podczas dziennego nalotu pojedynczych brytyjskich samolotów bojowych pod osłoną myśliwską zestrzelonych zostało w walkach powietrznych 11, a przez artylerję przeciwlotniczą i pewną łódź strażniczą dwa brytyjskie samoloty.

W Afryce północnej niemieckie i włoskie samoloty zaatakowały wczoraj nieprzyjacielskie stanowiska i składy zapasów pod Tobrukiem. W bitwie obronnej pod Sollum od 15 do 17 czerwca zniszczonych zostało 237 wozów pacernych. Pozatem zdobyto 12 gotowych do użycia wozów pancernych, 10 dział, 74 samochodów ciężarowych, jak również liczną broń palną ręczną i amunicję. Kilkuset Brytyjczyków zostało wziętych do niewoli.

Pewna silna formacja niemieckich samolotów bojowych obrzuciła w nocy na 23 czerwca brytyjską bazę flotową Aleksandrję bombami wszelkiego kalibru. Na obszarze portowym wyrządzono wydatne zniszczenia.

Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ostatniej nocy pewną nieznaczną liczbę bomb rozpryskujących i zapalających na zachodni obszar Rzeszy. W Bremie i innych miejscowościach powstały szkody w budynkach w dzielnicach mieszkalnych. Nocni myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły trzy z atakujących samolotów. Czerwone lotnictwo zrzuciło przy użyciu słabszych sił bomby w Prusach wschodnich, nie uzyskując godnego wzmianki rezultatu.

Podpułkownik Molders uzyskał wczorajszego dnia swoje 72 zwycięstwo powietrzne.

Również Włochy w stanie wojny ze Związkiem Sowietów.

Berlin 23 czerwca. **Ambasador włoski Dino Alfieri przybył w niedzielę przedpołudniem do niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa i zakomunikował mu na polecenie swego rządu, że Włochy oświadczają pełną solidarność z Niemcami w akcji obronnej przed zagrożeniem Europy, spowodowanem przez koncentrację czerwonej armji na Wschodzie i oświadczają, że od dziś godzina 5.30 rano uważają się za pozostające w stanie wojennym ze Związkiem Sowietów.**

Ta decyzja rządu włoskiego została podana do wiadomości przez włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano ambasadorowi Rosji sowieckiej w Rzymie.

Słowacja zrywa stosunki z Rosją sowiecką.

Bratysława, 23 czerwca. **Republika słowacka zerwała w niedzielę stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowietów.**

Francuski parowiec towarowy storpedowany.

Lizbona, 22 czerwca. **„O Seculo" donosi z Porto, że do tamtejszego portu przybył portugalski parowiec „Malanga" z 5 rozbitkami z francuskiego parowca towarowego „Djurdjura“, pojemności 4.070 brt., płynącego w służbie brytyjskiej.**

Pięciu rozbitków, wyratowanych z załogi, liczącej ogółem 38 ludzi, oświadczyło, że statek ich został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną na 39.05 stopniu szerokości północnej i 23.15 stopniu długości zachodniej we wczesnych godzinach porannych dnia 13 czerwca w czasie, gdy płynął w transporcie konwojowanym, składającym się z 58 okrętów. „Djurdjura“ załadował we Freetown w Sierra Leone rudę dla Anglji.

Proklamacja kanclerza Hitlera.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

przenosić na teren Rosji, natomiast **żydowsko-bolszewiccy potentaci w Moskwie bez skrupułów podjęli próbę narzucenia nam i innym europejskim narodom swojego panowania** i to nie tylko w znaczeniu ideowem, ale przedewszystkiem także w znaczeniu wojskowem i politycznem.

Skutkami tej działalności reżimu moskiewskiego były jednak we wszystkich krajach jedynie chaos, nędza i głód.

Natomiast ja od 2 dziesiątków lat czyniłem wysiłki, aby przy użyciu minimum interwencji państwowej i nienarażając naszej produkcji na jakiekolwiek spustoszenia doprowadzić w Niemczech do **nowego socjalistycznego porządku**, któryby nietylko przyczynił się do zlikwidowania bezrobocia, ale także pozwolił ludziom pracującym na osiąganie coraz większych korzyści ze swej pracy.

Rezultaty tej polityki gospodarczej i reorganizacji społecznej naszego narodu, która po planowem przełamaniu antagonizmów stanowych i klasowych, zmierza do prawdziwej wspólnoty narodów, jako swego ostatecznego celu, dały niespotykane dotychczas w historji korzyści.

W tych warunkach, po ciężkiej walce wewnętrznej w sierpniu 1939 r. zdecydowałem się na wysłanie mojego ministra do Moskwy, celem podjęcia tam prób przeciwdziałania brytyjskiej polityce okrążania Niemiec. Uczyniłem to jedynie w poczuciu odpowiedzialności za naród niemiecki, przedewszystkiem jednak w nadziei, że wkońcu uda się przecież doprowadzić do jakiegoś trwałego odprężenia i możliwego zapobieżenia ponoszenia z naszej strony ofiar. **Istotnie Niemcy zapewniły w Moskwie uroczyście, że omawiane tereny i kraje — z wyjątkiem Litwy — znajdują się poza obrębem jakichkolwiek politycznych zainteresowań niemieckich, ponadto zaś zawarto specjalne porozumienie na wypadek, gdyby Anglji udało się faktycznie użyć Polski, jako narzędzie do wojny z Niemcami.**

Wolec tego wszystkiego milczałem, ponieważ musiałem milczeć, gdyż pragnieniem mojem było doprowadzenie do ostatecznego odprężenia, a w miarę możności także do stałego porozumienia z tem państwem. **Jednak już w czasie naszej kampanji w Polsce ten sowiecki imperjalizm, wbrew układowi, wysunął nagle swoje pretensje do Litwy.**

Rzesza niemiecka nigdy nie miała zamiaru okupowania Litwy i nigdy też nie stawiała wobec rządu litewskiego żadnych tego rodzaju pretensyj; wprost przeciwnie prośbę ówczesnego rządu litewskiego o wysłanie na Litwę wojsk niemieckich w celach okupacyjnych odrzuciła, jako nieodpowiadającą celom polityki niemieckiej. **Na tej podstawie przychyliłem się też do nowego żądania rosyjskiego, był to jednak tylko początek nieustannego szeregu nowych wymuszeń, które od tego czasu bez przerwy się powtarzały.**

Zwycięstwo w Polsce, wywalczone wyłącznie przez wojska niemieckie, skłoniło mnie do wystosowania ponownej propozycji pokojowej pod adresem mocarstw zachodnich.

Dzięki intrygom międzynarodowych i żydowskich podżegaczy wojennych propozycja ta spotkała się z odmową.

Istotny powód tej odmowy leżał jednak wówczas w tem, że Anglja wciąż jeszcze miała nadzieję, iż uda się jej zmobilizować jakąś europejską koalicję przeciwko Niemcom przy udziale Bałkanów i Rosji Sowieckiej.

W tych warunkach postanowiono w Londynie wysłać do Moskwy jako ambasadora mr. Crippsa.

Otrzymał on jasną instrukcję podjęcia na nowo i za wszelką cenę stosunków między Anglją i Rosją Sowiecką oraz rozwijania ich w duchu tendencyj angielskich. O postępach tej misji donosiła prasa angielska tak długo, aż wreszcie względy taktyczne skłoniły ją do milczenia.

Rzeczywiście w jesieni 1939 r. i na wiosnę 1940 r. ukazały się

pierwsze skutki tej akcji.

W chwili, kiedy Rosja poczęła czynić przygotowania do ujarzmienia siłą oręża nietylko Finlandji, ale także **państw Bałtyckich**, wysunęła ona nagle, jako motyw tego postępowania, równie zakłamane jak i śmieszne twierdzenie, iż **zmuszona jest te kraje chronić od obcego zagrożenia — względnie zapobiec takiemu zagrożeniu.** — Twierdząc to mogła mieć na myśli **jedynie Niemcy**, ponieważ żadne inne mocarstwo nie mogło wogóle ani wtargnąć na tereny nad morzem Bałtyckiem, ani prowadzić tam ewentualnie akcji bojowej. Mimo tego musiałem milczeć.

Władcy z Kremla poszli jednak natychmiast dalej. Podczas, kiedy Niemcy na wiosnę 1940 roku w duchu tak zwanego Paktu Przyjaźni wycofały swoje siły zbrojne daleko od wschodniej granicy, a nawet z terenów tych w wielkiej części wogóle usunęły wojska niemieckie, właśnie

w tym samym czasie rozpoczęła się akcja koncentracji wojsk rosyjskich w takich rozmiarach, iż mogło stanowić jedynie tylko świadome zagrożenie Niemiec.

Według złożonego wówczas przez samego Mołotowa oświadczenia, już na wiosnę 1940 r. w samych tylko państwach Bałtyckich znajdowały się 22 rosyjskie dywizje. Ponieważ rząd rosyjski nieustannie twierdził, iż został wezwany przez tamtejszą ludność, **cel obecności tych wojsk w tych okolicach mógł stanowić jedynie demonstrację przeciwko Niemcom.**

Podczas, kiedy nasi żołnierze, począwszy od dnia 10 maja 1940 roku łamali na Zachodzie potęgę francusko-brytyjską,

koncentracja rosyjska na naszym froncie wschodnim odbywała się w dalszym ciągu, w coraz bardziej groźnych rozmiarach.

Od sierpnia 1940 r. powziąłem decyzję, iż w interesie Niemiec nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za pozostawienie bez ochrony naszych tak często pustoszonych prowincyj wschodnich wobec tego olbrzymiego skupienia sił bolszewickich dywizyj.

Równocześnie jednak nastąpiło to, co miało na celu współpracę brytyjsko-sowiecką, **mianowicie związanie na wschodzie tak znacznych sił niemieckich, że zwłaszcza w zakresie lotnictwa dowództwo niemieckie nie mogło już gwarantować radykalnego zakończenia wojny na zachodzie.**

Groźba ataku Rosji na Rumunję miała również w gruncie rzeczy za zadanie zawładnięcie lub w danych warunkach, przynajmniej zniszczenie ważnej bazy życia gospodarczego nietylko Niemiec, ale także całej Europy. Wtargnięcie Rosji do Rumunji i związanie Grecji z Anglją, stanowiło groźbę zamienienia i tych terenów w krótkim czasie w powszechny plac boju.

Jednak celem ostatecznego rozwiązania tych zagadnień i otrzymania wyjaśnień na temat nastawienia Rosji wobec Niemiec, jak również pod naciskiem stale wzrastającej mobilizacji nad naszą wschodnią granicą,

zaprosiłem p. Mołotowa do przybycia do Berlina.

Sowiecki minister spraw zagranicznych zażądał wówczas wyjaśnienia, względnie zgody Niemiec na następujące cztery punkty:

I. Pytanie Mołotowa:

Czy niemiecka gwarancja dla Rumunji skierowałaby się w razie agresji Rosji Sowieckiej przeciwko Rumunji również przeciwko tej ostatniej?

Moja odpowiedź:

Niemiecka gwarancja jest ogólnikową i obowiązuje nas bezwzględnie. Rosja jednak nie oświadczyła nam nigdy, że posiada poza Besarabją jakiekolwiek interesy w Rumunji. Już obsadzenie północnej Bukowiny było wyłomem w tem zapewnieniu. Nie przypuszczałem więc, aby Rosja Sowiecka posiadała teraz jakieś dalej idące zamiary wobec Rumunji.

II. Pytanie Mołotowa:

Rosja czuje się powtórnie **zagrożona przez Finlandję**, i jest zdecydowana nie ścierpieć tego. Czy są Niemcy gotowe nieużyczyć Finlandji jakiejkolwiek pomocy, a ponadto odwołać natychmiast swoje wojska maszerujące, celem zluzowania do Kirkenes?

Moja odpowiedź:

Niemcy nie posiadają tak obecnie jak poprzednio żadnych interesów w Finlandji. Wojna je[illegible] z małym narodem fińskim nie może być przez rząd Rzeszy Niemieckiej [illegible] za możliwa do zn[illegible] nie możemy wierzyć w zagrożenie Rosji przez Finlandię. Nie chcielibyśmy jednak, aby na Bałtyku powstał teren wojenny.

III. Pytanie Mołotowa:

Czy są Niemcy skłonne zgodzić się na danie przez Rosję Sowiecką gwarancji Bułgarji i na posłanie wojsk sowieckich do tego kraju, przyczem on, Mołotow, oświadcza, że Rosja Sowiecka nie ma zamiaru np. usunąć króla bułgarskiego.

Moja odpowiedź:

Bułgarja jest państwem suwerennem i nic wiem nic o tem, aby Bułgarja podobnie jak Rumunja prosiła Rosję Sowiecką o gwarancję. Pozatem musiałbym porozumieć się co do tego z moimi sprzymierzeńcami.

IV. Pytanie Mołotowa:

Rosja sowiecka potrzebuje za wszelką cenę wolnego przejścia przez Dardanele i żąda też celem ochrony tego obsadzenia kilku ważnych punktów oparcia w Dardanelach, względnie nad Bosforem. Czy Niemcy są skłonne zgodzić się na to, czy nie?

Moja odpowiedź:

Niemcy są skłonne dać swoje zezwolenie do zmiany statutu w Montreux na korzyść państw Czarnego Morza. Niemcy nie są skłonne zgodzić się na wzięcie w posiadanie rosyjskich punktów oparcia w cieśninach.

Powziąłem takie stanowisko, które, jako odpowiedzialny wódz Rzeszy Niemieckiej, ale też jako świadomy odpowiedzialności przedstawiciel europejskiej kultury i cywilizacji, mogłem zająć. **Skutkiem tego było wzmożenie przez Rosję Sowiecką działalności przeciwko Rzeszy Niemieckiej.**

Mimo wszystko zdawało mi się, że **najlepiej będzie, jeśli zachowam milczenie.** — Bezpośrednio po nieudaniu się tego przedsięwzięcia nastąpiło **ponowne wzmocnienie koncentracji wojsk rosyjskich nad niemiecką granicą wschodnia.** Oddziały pancerne i skoczków spadochronowych zjawiły się w coraz to większej ilości w niebezpiecznej bliskości niemieckiej granicy. Niemieckie siły zbrojne i ojczyzna niemiecka wiedzą, **że jeszcze kilka tygodni temu ani jedna dywizja niemiecka zmotoryzowana lub też pancerna nie znajdowała się nad naszą wschodnią granicą.**

Jeżeliby jednak było potrzeba jeszcze ostatecznego dowodu na powstanie koalicji między Anglją a Rosją Sowiecką, powstała mimo wszelkiego rodzaju zmyleń i zamaskowania, to dał go jugosłowiański konflikt. Podczas gdy starałem się poczynić ostatni wysiłek celem uspokojenia Bałkanów i przy pełnej zrozumienia współpracy z Mussolinim zaprosiłem Jugosławję do przystąpienia do Paktu Trzech, zorganizowała rosyjsko-angielska praca ten zamach, który usunął przez noc rząd skłonny do porozumienia się.

Dzisiaj mogę zakomunikować niemieckiemu narodowi: **antyniemiecki zamach serbski przeciwko Niemcom miał miejsce nietylko pod egidą angielskich, ale też w dużej mierze pod sztandarami sowieckiemi.**

Ponieważ także i wtedy milczeliśmy, przeto **kierownictwo sowieckie uczyniło krok dalej.** Zorganizowało ono nietylko pucz, lecz także kilka dni później **zawarło z oddanemi mu nowemi kreaturami znany układ przyjaźni, który miał na celu wzmocnić ich zamiary oporu przeciwko uspokojeniu Bałkanów i podniecić przeciwko Niemcom.** Nie było to wcale platonicznym zamiarem.

Moskwa zażądała mobilizacji armji serbskiej.

Ponieważ także i wówczas wierzyłem jeszcze, że lepiej będzie nie mówić, **władcy Kremla uczynili jeszcze jeden krok dalej.** Niemiecki rząd Rzeszy posiada dzisiaj dowody, z których wynika, że Rosja, aby ostatecznie zmusić Serbję do walki,

dała jej obietnicę dostarczania przez Saloniki broni, samolotów, amunicji i innego sprzętu wojennego przeciw Niemcom.

A działo się to niemal w tej samej chwili, kiedy ja sam radziłem japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Matsuoce, aby doprowadził do odprężenia z Rosją, ciągle w nadziei, że służę pokojowi.

Tylko szybkie przedarcie się naszych nieporównanych dywizyj ku Skoplje, jak również zajęcie Salonik przeszkodziły w zamiarach tej kombinacji sowiecko-rosyjsko-anglosaskiej. Serbscy oficerowie lotnictwa polecieli jednak do Rosji i tam zostali natychmiast przyjęci jako sojusznicy.

Samo zwycięstwo mocarstw osi na Bałkanach udaremniło ten plan, zmierzający do uwikłania Niemiec w tem lecie w długotrwałe walki na południowym wschodzie, a w międzyczasie do dokończenia skoncentrowania sowiecko-rosyjskiej armji, do wzmocnienia jej gotowości wojennej a następnie, wraz z Anglją i przy poparciu spodziewanych dostaw amerykańskich, do zadławienia Rzeszy Niemieckiej i Włoch oraz pokonania ich.

Tem samem Moskwa nietylko złamała układy naszego paktu przyjaźni, ale także zdradziła je w nędzny sposób.

I to wszystko w tym czasie, gdy władcy Kremla, aż do ostatniej minuty, tak samo, jak w wypadku Finlandji czy Rumunji, udawali pokój i przyjaźń i układali pozornie niewinne dementi.

Jeśli jednak dotychczas byłem zmuszony przez okoliczności do ustawicznego milczenia, to jednak obecnie nadeszła chwila, **gdzie dalsze przypatrywanie się byłoby nietylko grzechem zaniedbania, ale także zbrodnią wobec narodu niemieckiego, a nawet wobec całej Europy.**

Dzisiaj stoi równo 160 dywizyj rosyjskich na naszej granicy. Od tygodni mają miejsce stałe naruszenia tej granicy, nietylko u nas, ale także na dalekiej północy, jak i w Rumunji. Rosyjscy lotnicy robią sobie przyjemność, nie troszcząc się o nic, przelatywania ponrostu nad granicą, aby nam zapewne wykazać przez to, że czują się panami tych obszarów. W nocy z 17 na 18 czerwca znowu rosyjskie patrole wysunęły się na niemiecki teren Rzeszy i zdołano je odepchnąć dopiero po dłuższej wymianie strzałów.

Temsamem wybiła obecnie godzina, w której będzie koniecznem wystąpić przeciwko temu spiskowi żydowsko-anglosaskich podżegaczy wojennych i również żydowskich władców bolszewickiej moskiewskiej centrali.

Narodzie niemiecki!

W tej chwili dokonuje się czyn, który w rozległości i rozmiarach jest największym, jaki dotychczas widział świat. W zjednoczeniu z fińskimi kolegami stoją bojownicy zwycięzców pod Narvikiem nad północnym Oceanem Lodowatym. Niemieckie dywizje, pod dowództwem zdobywcy Norwegii, chronią, wspólnie z fińskimi bohaterami wolności, pod ich marszałkiem ziemię fińską. Od Prus Wschodnich do Karpat rozciągają się formacje niemieckiego frontu wschodniego. Nad brzegami Prutu, nad dolnym biegiem Dunaju aż do pobrzeży morza Czarnego łączą się pod szefem państwa Antonescu niemieccy i rumuńscy żołnierze. Zadaniem tego frontu jest nietylko ochrona poszczególnych krajów, ale także zabezpieczenie Europy i tem uratowanie wszystkich.

Dlatego też zdecydowałem się dzisiaj złożyć losy i przyszłość Rzeszy Niemieckiej i naszego narodu znowu w ręce naszych żołnierzy. Oby Pan Bóg dopomógł nam właśnie w tej walce.

Berlin, 22 czerwca 1941.

ADOLF HITLER

Min. v. Ribbentrop przyjmuje szefów misji zaprzyjaźnionych krajów.

Wyjaśnienie o decyzji rządu Rzeszy.

Berlin, 22 czerwca. W wczesnych godzinach porannych przyjął w niedzielę minister spraw zagr. v. Ribbentrop szefów misji zaprzyjaźnionych państw, by zakomunikować im decyzje rządu Rzeszy w sprawie obrony przeciwko zamierzonej agresji sowieckiej.

Minister v. Ribbentrop przyjął następujących szefów misji: ambasadorów włoskiego Alfieri, japońskiego Oshimę, tureckiego Gerede, hiszpańskiego Espinosa de los Monteros, posła węgierskiego Sztoja, szwedzkiego Richerta, bułgarskiego Draganowa, słowackiego Cernaka, fińskiego Kivimaeki, rumuńskiego Bossi, oraz kroackiego Benzona.

Rumuni! Naprzód do boju!

Odezwa generała Antonescu do armji i narodu rumuńskiego.

Bukareszt, 22 czerwca. Generał Antonescu wydał dwie płomienne odezwy. Jedną do armji rumuńskiej, drugą zaś do Narodu rumuńskiego.

W odezwie do armji m. in. powiedziano:

„Żołnierze! Od pierwszych dni podjętej przeze mnie walki narodowej, przyrzekłem, iż poprowadzę Was do zwycięstwa. Przyrzekłem Wam, że wymażę hańbę z kart dziejów narodu i usunę najdrobniejszy cień upokorzeń z Waszych czół i Waszych ramion. Wybiła obecnie godzina świętego boju.

Żołnierze! Ramię w ramię i serce przy sercu walczyć będziecie z najsilniejszą i najsłynniejszą armją na świecie. Armja ta walczy na ziemi mołdawskiej w obronie naszych granic i za rzecz światowej sprawiedliwości. Okażcie się godnymi tego zaszczytu, jaki spotyka naszą historję, zaszczytu, udzielonego Wam przez władcę Wielkiej Rzeszy i wyjątkowego w dziejach Wodza Adolfa Hitlera.

Żołnierze! Naprzód! Walczcie o uwolnienie naszych braci w Bessarabji i na Bukowinie. Bijcie się za Wasze upokorzenia, aby pomścić doznane krzywdy".

W odezwie do narodu rumuńskiego m. in. powiedziano:

Rumuni!

Wobec Boga, naszego Ojca, wobec historji oraz wobec nieśmiertelności rumuńskiego ludu, przyjąłem w dniu dzisiejszym odpowiedzialność za odzyskanie z honorem tego, co w wyniku zdrady zostało nam zrabowane!

W godzinie, w której narody przekuwają swe dzieje na polach bitewnych i w której nie bez ofiar wywalcza się słuszne prawo, naród rumuński nie może przyglądać się bezczynnie.

Rumuni! W dniu 6 września 1940 roku Opatrzność nałożyła na mnie odpowiedzialność za kraj rozdarty i powaśniony. Przysiągłem, iż każdą chwilę poświęcę sprawie świętych praw i dążeń rumuńskiego narodu do godności. Wybiła godzina, w której mogę dopełnić złożonej przeze mnie przysięgi.

Przystępujemy do walki!

Antonescu naczelnym dowódcą wojsk niemiecko-rumuńskich.

Bukareszt, 23 czerwca. Szef państwa wydał ustawę, mianującą ministra stanu i propagandy profesora Michała Antonescu wiceprzewodniczącym rady ministrów.

Na czas równoczesnego sprawowania przez szefa państwa obowiązków naczelnego dowódcy wojsk Mołdawy, składających się z oddziałów niemieckich i rumuńskich, wicepremjer Antonescu będzie sprawował obowiązki premjera.

Czerwone samoloty zniszczone na ziemi.

Wrażenia niemieckiego sprawozdawcy wojennego z pierwszego lotu przeciw Rosji.

...Jest kilka minut po godzinie 2-ej. Na wschodzie zaczyna się niebo nieco rozjaśniać. W tej chwili niemieckie „Junkersy" jeden po drugim startują w gęstej kolej ności po sobie, jako niekończący się łańcuch maszyn. Na czele maszyna dowódcy.

Następuje wielka runda do zbiórki — i już ciężko obładowane ptaki w zwartym szyku **ciągną ku wschodowi w stronę granicy.** Pierwsze brzaski dnia w kolorach srebrno-szarych unoszą się nad polami i łąkami.

Już eskadra przelatuje nad granicą. W tej samej chwili na dole zaczynają się szosami posuwać nieskończone szare kolumny. **Pierwsze wojska niemieckie wkraczają do Rosji.**

Równocześnie rozpoczyna się **imponujący koncert ogniowy:** to artylerja przygotowuje pierwsze pozycje rosyjskie do ataku. Teraz „Junkersy" szybują z wielką szybkością nad ziemią rosyjską. Nie widać jeszcze żadnej obrony przeciwlotniczej. Wreszcie **o jakieś 50 km po drugiej stronie granicy pierwszy ogień artylerji przeciwlotniczej.** Chmurki rozpryskujących pocisków wykwitają jednak daleko od celu. Nie mo ga one zagrozić naszej eskadrze.

Jak barwny dywan przesuwa się pod nami równina rosyjska: łąki, pola, lasy o wspaniałych barwach, oświetlone wczesną zorzą poranną. Na drogach nie widać żywej duszy.

Eskadra zatacza wielki łuk dokoła miasta. Teraz zbliżamy się do skraju lasu. Po za nim musi znajdować się lotnisko. Maszyny przygotowują się do ataku. Teraz wszystko idzie jak w zegarku: W pięknem półkolu stoją ustawione na ziemi maszyny nieprzyjacielskie. I nagle nasze ciężko obładowane „Junkersy" spadają jeden po drugim w piekielnem tempie ku swemu celowi: **nieprzerwanym szeregiem spada z hukiem jedna bomba za drugą. Pod nami zaczynają rozbłyskiwać eksplozje: jedna, dziesięć, sto, jedno morze ognia. Samoloty nieprzyjacielskie płoną jasnym płomieniem. Za chwilę płoną także schrony hangary i baraki.**

Coraz więcej maszyn rzuca się na swój cel, pod gradem ich bomb wszystko zamienia się w gruzy i popioły. Atakowane lotnisko ze wszystkiem co znajduje się na niem, nie będzie już nigdy zdatne do użytku.

Lotnicy niemieccy dokonali tu gruntownej pracy. Kiedy ostatnie maszyny odlatują do ataku, budzi się na dole artylerja przeciwlotnicza. Jak czerwone węże strzelają w górę jasne smugi pocisków. Kilka maszyn otrzymuje trafienia. Jednak obrona przychodzi zapóźno. Nie może ona ura tować losu tego lotniska. W locie zniżonym maszyny kierują się do odwrotu w stronę swego punktu wyjściowego.

W międzyczasie nastaje jasny dzień, jednak eskadra bez przeszkód dociera do granicy, gdzie wojska niemieckie posuwają się szybko naprzód.

Amerykańska łódź podwodna zatonęła.

Nowy Jork, 22 czerwca. Według komunikatu departamentu marynarki, łódź podwodna „09" prowadząca koło Portsmouth ćwiczenia w zanurzaniu, zaginęła. Zachodzi obawa, że uległa ona katastrofie.

Na miejsce wysłano statek ratowniczy, oraz kilku nurków, celem podjęcia łączności z zatopioną łodzią i wyratowania załogi. Katastrofa wydarzyła się na tym samym obszarze morskim, na którym przed dwoma laty zatonęła łódź podwodna „Squalus".

Pełne porozumienie między Moskwą i Londynem.

Urzędowe oświadczenie Tassa w angielskiej służbie informacyjnej.

Berlin, 23 czerwca. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, angielska służba informacyjna opublikowała oświadczenie Ajencji TASS, według którego pomiędzy Związkiem Sowietów i Anglją osiągnięto pełne porozumienie.

W związku z tem stwierdzają w Berlinie że powyższe doniesienie londyńskie nie było żadną niespodzianką. Jedynym momentem, godnym uwagi jest to, że Londyn już w kilka godzin po zdemaskowaniu przez Kanclerza Hitlera w proklamacji podstępnej zakulisowej gry żydowsko-bolszewickich władców, podał do publicznej wiadomości potwierdzenie urzędowej rosyjskiej ajencji informacyjnej, ujawniając w ten sposób przed całym światem ten zdradziecki spisek.

Nowa konstytucja francuska.

Vichy, 22 czerwca. Specjalny komitet, wyłoniony z rady narodowej przez marszałka Petaina, ma opracować nową ostateczną konstytucję dla Francji.

W skład tego komitetu, który został zwołany na 8 lipca, powołano ogółem 19 z pośród najwybitniejszych prawników francuskich i znawców prawa państwowego, oraz znanych b. polityków i posłów. Na przewodniczącego tego komitetu powołał szef państwa francuskiego sekretarza stanu Josepha Bartheley.

Żydzi pragną z Syrji uczynić nową Palestynę.

Vichy, 23 czerwca. Prasa syryjska występuje z całem zdecydowaniem przeciwko udziałowi wojsk żydowskich w atakach angielskich na Syrję.

Wychodzący w Damaszku dziennik „Al Siassa" podaje wiadomość, według której w szeregach armji angielskiej, operującej w Syrji, znajduje się 3.000 żydów. Dziennik w związku z tem zauważa, że jeżeli żydzi mają nadzieję uczynić z Syrji nową Palestynę, wówczas muszą przyjąć do wiadomości, że naród arabski na podstawie doświadczeń z ostatnich czasów, będzie się bronił przeciwko Anglji i syjonizmowi.

Dziennik „Havadi" w Aleppo pisze, że pomimo pisemnych zobowiązań, Anglja popiera syjonizm przepędzony przez wszystkie narody, nie biorąc w rachubę ofiar, jakie Mahometanie złożyli dla imperjum brytyjskiego.

Ewakuacja Damaszku.

Genewa, 23 czerwca. Z Vichy donoszą: Jak w poniedziałek w południe doniosły miarodajne czynniki francuskie, **stolica Syrji Damaszek została ewakuowana.** Przyczyną tego kroku były zarówno względy natury politycznej, jak i wojskowej.

Nota protestacyjna Francji w sprawie Somali.

Genewa, 23 czerwca. Z Vichy donoszą: **Rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Madrycie Pietri wręczył brytyjskiemu ambasadorowi w Madrycie sir Samuelowi Hoare notę protestacyjną przeciwko nie dającemu się skwalifikować zachowaniu Anglików wobec francuskiego kraju Somali.**

W nocie, wręczonej rządowi Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem ambasadora Francji w Waszyngtonie, zostało stwierdzonem, iż w dniu 9 czerwca 1941 generał Wavell, jako generalny delegat rządu brytyjskiego, w sposób oficjalny przy pomocy listów i okólników **notyfikował prawne ultimatum, aby francuski kraj Somali podporządkował się w sposób kategoryczny najemnikom z pod znaku de Gaulle.** Generał Wavell sprecyzowawszy swoje poglądy oświadczył, że jeśli ta kolonja nie zechce walczyć po stronie Anglji, **wprowadzi się przeciwko francuskiemu krajowi Somali natychmiastową zaostrzoną blokadę.**

Drogą tego ultimatum chciano osiągnąć niezwykły cel, mianowicie zmusić ludność do buntu przeciwko własnej ojczyźnie. Jak wiadomo, **ludność francuskiego kraju Somali jednogłośnie zamanifestowała swą lojalność dla rządu marszałka Petaina.**

Ludność francuskiego kraju Somali musiała zaprotestować przeciwko nieludzkim metodom, za które Anglicy będą musieli ponieść całkowitą odpowiedzialność.

Francja o prawdziwych powodach ataku angielskiego na Syrję.

Paryż, 22 czerwca. **Jeżeli rząd brytyjski pragnie, jak twierdzi, ustania rozlewu krwi — pisze z bezwzględną otwartością b„Action Francaise" — to posiada on w swych rękach jedyny sposób na to. Skoro rząd angielski cofnął swoje twierdzenie, jakoby niemieckie oddziały wojskowe znajdowały się w Syrji, to obecnie powinien on uznać konsekwentnie swój błąd i wycofać swe wojska. Jednak rząd brytyjski — jak pisze dalej „Action Francaise" — stracił zrozumienie dla suwerenności innych krajów.**

„Temps" demaskuje prawdziwe egoistyczne motywy, jakiemi kierowała się Anglja przy swoim bezprawnym ataku na Syrję, pisząc: „Istotny stan faktyczny różni się bardzo poważnie od tego, co wysuwa Londyn jako powody swej akcji. Coraz bardziej staje się jasnem" — wywodzi dalej ten dziennik — „że Anglicy uważają Syrję, podobnie jak i Irak jako ważny czynnik w brytyjskim systemie obronnym Egiptu i Bliskiego Wschodu, traktując te kraje jako jednolita całość od chwili, kiedy Turcja odmówiła czynnego przystąpienia do wojny po stronie Wielkiej Brytanji. Przyznając się, że operacje w Syrji stały się zbyteczne po oparciu do pewnego stopnia obrony Egiptu na solidniejszych podstawach. Churchill zdradził prawdziwe interesy Anglji, jakie stara się ona uzyskać przez swą akcję wobec francuskiego kraju mandatowego".

Ponadto oświadczają w Vichy, że atak brytyjski na Syrję po zawarciu niemiecko-tureckiego układu przyjaźni utracił zupełnie wszelki sens. Jak długo Anglja mogła jeszcze mieć nadzieję wciągnięcia Turcji do swego frontu, tak długo w interesie brytyjskim leżało nietylko wzmocnienie przez zdobycie Syrji stanowiska Turcji wobec usiłowań Niemiec sięgnięcia na Bliski Wschód, ale także uzyskanie możliwie jak najszybszej łączności i wspólnej granicy z tem państwem w razie posiadania z niem przyjaznych stosunków. Teraz po zawarciu niemiecko-tureckiego paktu przyjaźni dalsze upieranie się przy Syrji stało się dla Anglji zupełnie bezcelowe.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 23 czerwca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli, 22 czerwca brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W nocy z 21 na 22 czerwca zespoły naszego lotnictwa bombardowały arsenał w Burmula na wyspie **Malcie.**

Na terenie **Afryki północnej** lotnictwo osi bombardowało baterje artylerji i umocnienia fortyfikacyjne Tobruku, zaś na odcinku Bugbug zmotoryzowane jednostki oraz koncentracje brytyjskiego wojska.

Na terenie **Afryki Wschodniej** nasze oddziały w rejonie Gala i Sidamo **ewakuowały miejscowość Gimma,** która w celu uniknięcia ofiar wśród ludności została ogłoszona jako miasto otwarte, lokując się na pozycjach, położonych na zachód od niej. Mały garnizon pozostawiony w Gimma przekazał Anglikom to miasto, **przyczem przyznano mu prawo posiadania broni.**

Na wodach Atlantyku włoskie łodzie podwodne dokonały zbiorowego ataku na wielki nieprzyjacielski transport konwojowany — o czem doniesiono w komunikacie wojennym z dnia 10 czerwca — **spowodowały zatopienie 15 parowców, łącznej pojemności 99.500 ton, storpedowały jeden kontrtorpedowiec, oraz zestrzeliły wielki samolot dwusilnikowy.** Wspomniane łodzie podwodne pozostawały pod komendą komandora Luigi Longanesi Cattani, komandora Manlio Petroni, komandora Giuseppe Roselli Lorenzini i kapitana marynarki Mario Pollina, tudzież kapitana Pasquale Terra.

*

Rzym, 24 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W walkach powietrznych **nad Maltą** włoscy myśliwcy zestrzelili jeden samolot „Hurricane".

Brytyjskie samoloty zostały doścignięte na wschodniej części **morza Śródziemnego** przez włoskich lotników myśliwskich. Jeden samolot typu „Blenheim" został zestrzelony. Brytyjskie samoloty przeprowadziły nowy atak **na Benghasi.**

W **Afryce wschodniej** wypad włoskiej załogi Uolchefit (Gondar) zmusił nieprzyjacielskie wojska do ucieczki.

Odznaczenia dla dwóch wybitnych lotników niemieckich.

Berlin, 23 czerwca. **Podpułkownik Moelders zestrzelił w dniu 22 czerwca swego 72 przeciwnika w powietrzu. Kanclerz Rzeszy odznaczył go z tego powodu wieńcem dębowym z mieczami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża, wysyłając przytem specjalny telegram osobisty.**

W bitwie powietrznej w dn. 21 czerwca podpułkownik Galland brał wybitny udział, prowadząc swoją eskadrę i zestrzeliwując osobiście trzech nieprzyjacielskich lotników. Kanclerz Rzeszy odznaczył go z tego powodu wieńcem bębowym z mieczami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża, wysyłając przytem do niego osobisty telegram.

Wizyta ministra Pavolini'ego w Berlinie.

Berlin, 23 czerwca. **W sobotę przybył na wielodniową wizytę do Berlina minister oświaty ludowej królestwa Włoch, Pavolini** i został powitany przez ministra Rzeszy dra Goebbelsa w otoczeniu wysokich osobistości niemieckich i włoskich.

Z okazji tej wizyty odbyła się ożywiona wymiana poglądów na temat zagadnienia współpracy w zakresie prasy, radja, filmu i teatru.

Następnie minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął ministra Pavoliniego. Podczas audjencji obecni byli królewsko-włoski ambasador w Berlinie Dino Alfieri, włoski attache dla spraw kulturalnych Appolini i niemiecki attache dla spraw kultury w Rzymie, konsul generalny Wuster.

Zamknięcie ameryk. konsulatu generalnego w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 23 czerwca. **Chorwacki minister spraw zagranicznych dr. Lorkowicz wystosował do konsula generalnego Stanów Zjednoczonych notę, w której wezwał urzędników i funkcjonarjuszy konsulatu generalnego do opuszczenia terenu niepodległego państwa chorwackiego do dnia 15 lipca br.**

Likwidacja włoskich placówek konsularnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 22 kwietnia. Na ostatniej konferencji prasowej wiceminister spraw zagranicznych Sumner Welles zakomunikował, że **rząd amerykański wystosował notę do ambasadora Włoch, w której to nocie zażądał likwidacji wszystkich placówek konsularnych włoskich, oraz agentur i organizacji faszystowskiego rządu za wyjątkiem ambasady włoskiej.** Członkowie wszystkich włoskich konsulatów są zmuszeni do opuszczenia ziemi amerykańskiej do dnia 15 lipca br. W nocie tej umotywowano konieczność likwidacji tem uzasadnieniem, iż „dalsze ich funkcjonowanie na ziemi amerykańskiej nie jest w przyszłości pożądane jako, że nie spełniają one swego celu".

Straty Australczyków i Nowozelandczyków na Krecie.

Sztokholm, 22 czerwca. **W czasie bitwy wojsk pancernych koło Sollum oddziały australskie i nowozelandzkie poniosły znowu znaczne ofiary.**

Australijski minister wojny zakomunikował w izbie reprezentantów w Canberra, że według informacyj międzynarodowego Czerwonego Krzyża w czasie kampanji na Krecie dostało się do niewoli przeszło 9.000 brytyjskich, nowozelandzkich i australijskich oficerów i żołnierzy, zaś **5.951 Australczyków nie powróciło z Krety.**

„Rapid“ Wiedeń — piłkarskim mistrzem Niemiec.

Berlin, 23 czerwca. **Rozgrywka końcowa o mistrzostwo piłkarskie Niemiec na wypełnionym stadjonie olimpijskim w Berlinie zakończyła się nieznacznem zwycięstwem wiedeńskiej drużyny „Rapid" nad F. C. Schalke w stosunku 4:3.**

Schalke prowadził do pauzy 2:0, a po pauzie powiększył nawet przewagę do 3:0. Wiedeńczycy jednak zdołali nietylko nadrobić stracony teren, ale także tuż przed zakończeniem meczu strzelić zwycięską bramkę.

Naczelny redaktor: L. K. Reischer. Redaktor odpow.: G. Aurel Machura. Redakcja: Sosnowitz, Myslowitzer Strasse 5a, Postschliessfach 199, Telefon: 625-78. Administracja: Ernst Kublow, Sosnowitz O/S., Hauptstrasse 15, telefon 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 14 tel. 624-63; Bendsburg, Kattowitzer Strasse 16, tel. 716-79; Dombrowa, Rathausstr. 2; Wartenau, Adolf-Hitler-Str. 3, tel. 105.